

Joanna Kulpińska, Przemysław Mitka, Julia Dural, Aleksandra Tutko (Kraków)

*Trajektorie migracyjne Polaków i Żydów z Rzeszowa na przełomie XIX i XX w. do Stanów Zjednoczonych – wspólne czy odmienne szlaki?**



Według Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. województwo podkarpackie znalazło się na trzecim miejscu w Polsce pod względem liczby emigrantów w stosunku do liczby mieszkańców, przebywających zagranicą dłużej niż 3 miesiące. Najbardziej popularnym miejscem docelowym ówczesnych wychodźców z tego obszaru była Wielka Brytania, a po niej Stany Zjednoczone. To właśnie ten drugi kierunek zasługuje na szczególną uwagę, przede wszystkim ze względu na bogatą historię i ciągłość wyjazdów ze wspomnianego regionu na przestrzeni stulecia¹.

* Badania, na których oparta została analiza prezentowana w tym artykule, zostały zrealizowane w ramach projektu *Migracje z polskiego miasta do Stanów Zjednoczonych na przełomie XIX i XX w.*, sfinansowanego przez program *Inicjatywa Doskonałości Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w konkursie *POB Heritage*. Wykonawcami projektu byli studenci kierunku migracje międzynarodowe Uniwersytetu Jagiellońskiego: Przemysław Mitka, Julia Dural i Aleksandra Tutko.

¹ Z. KOSTRZEWA, D. SZAŁTYS, *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013.

Franciszek Bujak wskazał, iż to właśnie z obszaru współczesnego województwa podkarpackiego rozpoczęła się emigracja do Ameryki. Pionierami tego ruchu byli polscy chłopcy ze środkowej Galicji, z okolic Rzeszowa i Jasła. „We wsiach koło Krosna, Jasła, Strzyżowa, Rzeszowa prawie co trzeci dorosły mężczyzna był przez rok lub kilka lat w Ameryce”². Do okresu masowych, zamorskich migracji ze stolicy tej południowo-wschodniej części Polski będziemy się odnosić w niniejszym artykule.

Przedmiotem analizy jest transatlantycka mobilność mieszkańców Rzeszowa na przełomie XIX i XX w. w perspektywie porównawczej dwóch grup, we wskazanym okresie zamieszkujących licznie to miasto: polskiej i żydowskiej. Podkreślić należy, iż ludność Galicji tworzyła bogatą mozaikę etniczną. W Rzeszowie, oprócz wspomnianych Polaków i Żydów, mieszkali także Niemcy, Austriacy, Rosjanie, Węgrzy czy Rusini. Owa różnorodność była jednym z czynników, które wpłynęły na wybór tej miejscowości jako materiału badawczego. Inną istotną kwestią jest fakt, iż wcześniejsze badania jednej z autorek artykułu dotyczyły tego regionu. Zawierały one analizę wychodźstwa z sąsiedniego powiatu (strzyżowskiego) i miały na celu eksplorację trendów migracyjnych do USA na przestrzeni stulecia. Ich przedmiotem była głównie społeczność wiejska³. Możliwość przeanalizowania wychodźstwa z miasta stanowiła zatem doskonałą szansę na zgromadzenie materiału porównawczego, w celu poszerzenia analizy migracji z przełomu XIX i XX w. Podkreślić należy także, iż w polskich badaniach migracyjnych nad tym okresem miasto jako obszar badawczy wychodźstwa traktowane było marginalnie. W związku z tym zależało nam na eksploracji właśnie migracji społeczności miejskiej jako zjawiska nieomal nieobecnego w polskich studiach nad mobilnością. Rzeszów, ze względu na swoje rozmiary i liczbę mieszkańców, wydał nam się idealnym obszarem badawczym, umożliwiającym realizację naszych zamierzeń z uwzględnieniem źródła, które użyte zostało także do badania transatlantyckiej mobilności ze wspomnianego już powiatu strzyżowskiego.

Metody

Wskazany wyżej źródłem są listy pasażerów statków Archiwum Ellis Island. Jest to niezwykle bogata baza informacji na temat migrantów, przybyłych do Stanów Zjednoczonych ze wschodniej części globu w latach 1892–1954. Formularze, na których urzędnicy imigracyjni wpisywali dane kolejnych przybyszy, pragną-

² F. BUJAK, *Wieś zachodnio-galicyska u schyłku XIX w.*, Lwów 1905, p. 76.

³ J. KULPIŃSKA, *Transatlantyckie trendy migracyjne na przestrzeni stulecia. Studium przypadku wychodźstwa z powiatu strzyżowskiego*, Kraków 2019.

cych przedostać się na terytorium USA, zostały zarchiwizowane i zdigitalizowane, dzięki czemu obecnie dostęp do nich jest łatwy. Za sprawą tych list możemy dobrać do szczegółowych informacji, dotyczących poszczególnych migrantów, jak np. imię i nazwisko, wiek, stan cywilny, deklaracja zawodu wykonywanego w USA, narodowość, kraj i miejscowość pochodzenia, miejsce docelowe w Stanach Zjednoczonych, czy personalia osoby, do której zmierzali.

Analizując dane, zawarte w listach pasażerów, pamiętać należy o kilku ograniczeniach związanych z rzetelnością i wiarygodnością informacji w nich zamieszczanych. Szczegółowo problemy związane z wykorzystywaniem tego źródła opisane zostały w publikacji jednej z autorek tego artykułu⁴, dlatego też kwestie te zostaną tu poruszone w sposób skrótowy, ze wskazaniem najważniejszych zagadnień. Podkreślić należy przede wszystkim jakość oryginalnych formularzy (zeskanowanych i umieszczonych do wglądu w bazie) oraz samego katalogu online. Niebdałe, odręczne zapisy i zniekształcone lub zamerykanizowane nazwy własne są trudne w odczytywaniu, co z kolei prowadzi do błędów w katalogu internetowym. Poszukując imigrantów z Rzeszowa korzystaliśmy więc z różnych możliwych wariantów odczytu, a następnie – zapisu nazwy tego miasta (Zeschow, Rzszow, Rzesow, Zeszow, Rzezzow, Rzezov, Rzczow, Rzcszow, Rzcrzow, Rszeszow, Rseszow, Rzosow, Rzesow, Rzerzow, Rzescow, Rzewow, Rzoszow, Rziszow), jak również jej wersji w języku hebrajskim (Żeszuw) i jidysz (Reisha, Rajsze). Kolejny, ważny problem stanowią informacje przekazywane przez samych imigrantów urzędnikowi gromadzącemu dane. Część przybyszy mogła celowo wprowadzać przedstawicieli władz w błąd, podając nieprawdziwe informacje chociażby o osobie, do której zmierzali lub miejscu zatrudnienia – byleby tylko zostać wpuszczonym na terytorium USA. Na przestrzeni kolejnych lat zmieniał się także zakres informacji zbieranych w formularzu.

Korzystając z danych Archiwum Ellis Island udało nam się uzyskać informacje na temat ponad 1500 migracji z Rzeszowa do różnych regionów Stanów Zjednoczonych, w latach 1884–1924. Materiał sprzed 1892 r. został zebrany głównie za pomocą kolumny, w której umieszczano dane na temat poprzednich migracji. Dorosłe kobiety stanowiły 44% wszystkich wychodźców (Tabela 1). Jest to stosunkowo wysoki udział, wpisujący się w trendy migracyjne z regionu. Przykładowo: płeć żeńska była mocno reprezentowana w zamorskich podróżach z wyżej wspomnianego powiatu strzyżowskiego, dominując nawet w wyjazdach z jego zachodniej części⁵. Do danych z tego rejonu będziemy się odwoływać w sposób porównawczy w dalszej części tekstu.

⁴ *Ibidem*, p. 74.

⁵ *Ibidem*, p. 138.

Tabela 1. Liczba imigrantów z Rzeszowa do Stanów Zjednoczonych w latach 1884–1924 (opracowanie własne, na podstawie danych Archiwum Ellis Island)

Kobiety	Mężczyźni	Dzieci	Łącznie
494	623	418	1,535
32%	41%	27%	100%

Charakterystyka polskich i żydowskich migracji z przełomu XIX i XX w.

Masowe, zamorskie migracje z ziem polskich na przełomie XIX i XX w. objęły swym zasięgiem wszystkie zabory, choć z różnym natężeniem. Najwięcej emigrantów w latach 1871–1913 z ziem polskich wyjechało z zaboru rosyjskiego (1,25 mln), następnie z pruskiego (1,2 mln), z austriackiego zaś strata ludności w wyniku przemieszczeń wyniosła 1,05 mln⁶. Szacunki te odnoszą się, oprócz Polaków, głównie do Żydów, Ukraińców i Niemców. Przed pierwszą wojną światową ok. 2,5–3 mln ludzi z ziem polskich wyjechało do Stanów Zjednoczonych, z czego 90% stanowili chłopci⁷. Z samej Galicji zaś na emigrację zamorską od połowy XIX w. do 1914 r. udało się 900 tys. osób, z których ok. 85% za kraj docelowy wybrało USA⁸.

Wspomniana mobilność wpisała się również w historię Rzeszowa. Na początku XIX w. współczesna stolica Podkarpacia była jednym z większych miast Galicji, odbiegającym jednak znacznie pod względem stopnia rozwoju (przede wszystkim gospodarczego) nie tylko od takich ówczesnych metropolii, jak Kraków czy Lwów, ale też od Przemyśla, Tarnowa czy Jarosławia. Zmianę przyniosła w drugiej połowie XIX w. stopniowo rozbudowywana sieć połączeń komunikacyjnych, zarówno drogowych, jak i kolejowych, sprzyjająca sukcesywnej modernizacji miasta w kolejnych dziesięcioleciach. Wraz ze wzrastającym uprzemysłowieniem zmieniała się struktura zawodowa mieszkańców, pojawiały się nowe profesje, jak kolejarze czy pracownicy zakładów przemysłowych. Włączanie kolejnych sąsiednich wiosek w obszar Rzeszowa, jak również coraz większy napływ okolicznej ludności, skutkowało nie tylko wzrostem liczby mieszkańców, ale także przyczyniło się do

⁶ D. PRASZAŁOWICZ, K. A. MAKOWSKI, A. A. ZIĘBA, *Mechanizmy zamorskich migracji łańcuchowych w XIX w. Polacy, Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemu*, Kraków 2004, p. 11.

⁷ A. WALASZEK, *Peasants, Poles, Ethnic: Polish Immigrant Workers in the United States of America, 1880–1925*, Cracow 1997, p. 5.

⁸ A. PILCH, *Emigracja z ziem zaboru austriackiego (od połowy XIX w. do 1918 r.)*, [in:] *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, ed. A. PILCH, Warszawa 1984, p. 263.

rozbudowy miasta oraz rozwoju handlu. Wspomniany progres następował jednak zbyt wolno w porównaniu z większymi galicyjskimi ośrodkami, co generowało migracje, szczególnie wśród społeczności żydowskiej. Wychodźstwo, jak i napływ nowych mieszkańców w większości polskiej narodowości, sprawiły, iż struktura etniczna miasta również ulegać zaczęła pewnym modyfikacjom⁹.

W XIX w. Rzeszów zdominowany był przez dwie grupy etniczne: polską i żydowską. W okresie tym oraz na początku kolejnego stulecia gmina żydowska prężnie się rozwijała, stopniowo zwiększając liczbę swych członków i osiągać przewagę liczebną nad reprezentantami innych religii w drugiej połowie tego stulecia. U progu XIX w. struktura wyznaniowa przedstawiała się następująco: 1029 chrześcijan i 3575 Żydów. W 1880 r. izraelitów było już o dwie trzecie więcej, bo 5820, katolików zaś 5152, 160 grekokatolików i 34 protestantów. Wspomniane wyżej procesy migracji i poszerzania granic miasta wpłynęły na zmianę liczebnego udziału poszczególnych grup w strukturze społecznej. Mimo trwałego rozrostu zbiorowości żydowskiej, która w 1910 r. liczyła już 7635 osób, w 1914 r. przekraczając nawet 12 tysięcy, jej stosunek do całości mieszkańców Rzeszowa sukcesywnie malał, wynosząc pod koniec pierwszego dziesięciolecia XX w. 37%¹⁰.

Pomimo spadku udziału w strukturze etnicznej miasta, Żydzi wciąż w pierwszym dziesięcioleciu XX w. zajmowali ważną w nim pozycję, angażując się zarówno w życie polityczne, społeczne, jak i gospodarcze. Posiadali własne sądownictwo i przedstawicieli w radzie miasta. Prężnie działała i rozwijała się gmina żydowska, która utrzymywała w analizowanym okresie swój szpital. Rzeszowscy Żydzi byli właścicielami dobrze prosperujących zakładów przemysłowych, zajazdów, karczm czy też piwiarni. Wykonywali także wolne zawody, jako prawnicy czy lekarze¹¹.

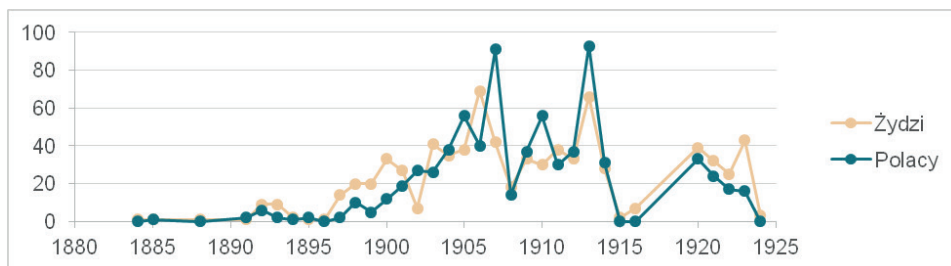
Dla części z nich wspomniany rozwój miasta był jednak zbyt wolny. Zamorskie migracje do amerykańskich ośrodków, w których następował szybki proces industrializacji, jawiły się jako doskonała perspektywa polepszenia standardu życia. Jak bardzo atrakcyjna była to alternatywa świadczy chociażby skala wyjazdów z Rzeszowa. Do 1914 r. współczesną stolicę Podkarpacia opuściło, wyruszając do Stanów Zjednoczonych, co najmniej 603 Żydów, którzy stanowili ok. 5% tej zbiorowości (Wykres 1). 21% migrantów z tej grupy wyjechało pod koniec pierwszej wojny światowej i tuż po niej. Był to okres wzmożonych ruchów antysemickich nie tylko w Rzeszowie, ale na całym obszarze ziem polskich, który doprowadził do

⁹ S. CZOPEK, Z. BUDZYŃSKI, G. ZAMOYSKI, *Historia*, [in:] *Encyklopedia Rzeszowa*, eds. Z. BUDZYŃSKI, J. DRAUS, J. KAWAŁEK, J. MAŁCZEWSKI, Z. NAWROCKI, Z. WÓJCIK, G. ZAMOYSKI, Rzeszów 2004, p. 157–164.

¹⁰ A. POTOCKI, *Żydzi w Podkarpaciu*, Rzeszów 2004, p. 156–158.

¹¹ W. WIERZBIENIEC, *Żydzi rzeszowscy*, [in:] *Encyklopedia Rzeszowa*, ed. J. DRAUS, Rzeszów 2004, p. 823–825.

wzrostu liczby wychodźców tego wyznania. Na początku drugiej wojny światowej z Rzeszowa wyjechało ok. 5 tysięcy przedstawicieli tej zbiorowości¹².



Wykres 1. Liczba polskich i żydowskich imigrantów z Rzeszowa do Stanów Zjednoczonych w latach 1884–1924 (opracowanie własne, na podstawie Archiwum Ellis Island)

Zamorska emigracja z Rzeszowa rozpoczęła się przed 1884 r. Trudno jednoznacznie stwierdzić, która z grup była pionierem wychodźstwa z tego miasta. Za uważalna jest jednak zbliżona dynamika migracji obu grup, w czym dostrzec można ich wzajemny wpływ na wzrost zainteresowania wyjazdami. W początkowym okresie strumienie migracyjne rozwijały się głównie za sprawą osób pochodzenia żydowskiego – to one napędzały mechanizm migracji. W pierwszym dziesięcioleciu XX w., po wzroście liczby imigrantów żydowskich, zwiększyła się też skala wyjazdów Polaków.

Udział poszczególnych grup etnicznych w procesie migracji odzwierciedla ich wzajemny liczebny stosunek na badanym obszarze. Połowę osób migrujących z Rzeszowa w rozpatrywanym okresie stanowili zatem Żydzi (Tabela 2). Migracje Polaków zdominowane były przez mężczyzn. W przypadku żydowskich wychodźców proporcje płci były bardziej wyrównane. Podkreślić należy również znaczny udział dzieci w obu strumieniach migracyjnych. Stanowiły one jedną trzecią żydowskich wychodźców. Wiązało się to głównie ze strategią migracyjną tej grupy, która opierała się na wyjazdach rodzinnych. Pionier, po osiągnięciu pewnej stabilizacji w USA, ściągał następnie do siebie całą rodzinę.

Kolejne różnice odnoszą się do struktury wieku. W przypadku obu grup w wyjazdach udział brały głównie młode osoby, do 35. roku życia. Wśród żydowskich migrantów więcej wychodźców zauważyć można w wyższych grupach wiekowych

¹² *The Encyclopedia of Jewish life before and during the Holocaust*, eds. S. SPECTOR, G. WIGODER, vol. II, New York 2001.

– 11% stanowiły osoby powyżej 45 lat, podczas gdy w przypadku Polaków ten odsetek wyniósł jedynie 3%. Dysproporcje widać także pod względem płci. W obu zbiorowościach dominowały kobiety z niższych grup wiekowych. Odmienności są szczególnie wyraźnie widoczne w przypadku polskich wychodźców, wśród których 61% imigrantek wyjechało w wieku poniżej 25 lat, większość mężczyzn stanowiły natomiast osoby do 35. roku życia.

Tabela 2. Liczba polskich i żydowskich imigrantów z Rzeszowa do Stanów Zjednoczonych w latach 1884–1924, z uwzględnieniem płci i wieku (opracowanie własne, na podstawie Archiwum Ellis Island)

	Kobiety	Mężczyźni	% Dorosłych	Dzieci	% Całości
Polacy	213	306	46.5%	140	43%
Żydzi	252	261	45.9%	250	50%

Zaznaczyć należy, iż podobne proporcje występowały w strumieniach migracyjnych, płynących z miejscowości wspomnianego we wstępie powiatu strzyżowskiego. Wychodźstwo z tego obszaru na przełomie XIX i XX w. zdominowane było przez mężczyzn. Kobiety natomiast stanowiły 30% wyjeżdżających polskiego pochodzenia i 42% w grupie żydowskiej. Analogicznie przedstawia się struktura wieku poszczególnych zbiorowości¹³. Widzimy zatem podobny trend na obu badanych obszarach.

Rozbieżności między wiejskimi migracjami z powiatu strzyżowskiego a wychodźstwem z Rzeszowa pojawiają się przy porównaniu wyjeżdżających ze względu na ich stan cywilny. Wśród polskich mieszkańców tego miasta większość kobiet stanowiły panny lub wdowy (55%), wśród mężczyzn natomiast – żonaci (55%). W grupie żydowskiej nie było większych dysproporcji w tym zakresie. Strumienie migracyjne, płynące z powiatu strzyżowskiego na przełomie XIX i XX w., były natomiast zdominowane przez osoby stanu wolnego. We wsiach tego regionu kobiety licznie przeważały, migracja młodych mężczyzn dodatkowo generowała tu zatem problem ze znalezieniem męża. W poszukiwaniu kandydata oraz najprawdopodobniej w celu zarobienia na posag, panny niejednokrotnie wyjeżdżały poza granice wsi, a nawet kontynentu. Dodatkowo, „stare panny” i „panny z dzieckiem” spotykały się na wsi z większym ostracyzmem, wynikającym z przywiązania lokalnych społeczności do tradycyjnego podziału ról i wyższego poziomu kontroli społecznej. W Rzeszowie sytuacja demograficzna przedstawiała się odwrotnie: mężczyźni nieznacznie dominowali liczebnie nad kobietami. Ten fakt, jak i większe

¹³ J. KULPIŃSKA, *Trajektorie...*, p. 137.

możliwości lokalnego zarobkowania, mogły sprawić, iż osoby stanu wolnego nie przejawiały silniejszej skłonności do wyjazdu niż te, które pozostawały w związku małżeńskim.

Większość przedstawicieli obu grup wyruszało w swą transatlantycką podróż z tych samych portów, głównie niemieckich (Hamburg, Brema i Cuxhaven) lub niderlandzkich i belgijskich (Antwerpia i Rotterdam). Mniejszą popularnością cieszyły się porty francuskie czy brytyjskie, z których decydowano się wypłynąć głównie ze względu na konkurencyjne ceny¹⁴. Wskazać należy tu jednak migracje z mniej „oczywistych” portów, jak te ulokowane we współczesnych Włoszech, np. Triest oraz ówczesne Wolne Miasto Fiume, a dziś Rijeka w Chorwacji. W zainteresowaniu podróżami tym nieprzetartym szlakiem mieszkańców badanego obszaru upatrywać można ślady działalności pośredników kompanii żeglugowych, a szczególnie reprezentantów towarzystwa Austro-Americana¹⁵, które specjalizowało się w podróżach z Triestu do Ameryki Południowej i Nowego Jorku, czy też Cunard, którego portem w południowej Europie było Fiume (Rijeka). Wyjazdy z tych dwóch portów większym powodzeniem cieszyły się wśród polskich wychodźców, prawdopodobnie z powodu niższej ceny, choć pierwsi migranci, wyruszający z Triestu, korzystali z transportu Cunarda, a zatem droższej opcji. Podkreślić należy, że towarzystwo żeglugowe Cunard było rozbudowanym przedsiębiorstwem, założonym w pierwszej połowie XIX w., a zatem dużo wcześniej niż Austro-Americana, cieszące się również większym uznaniem. Wychodźcy z ziem polskich korzystali z usług Cunarda, wyruszając z brytyjskich portów – początkowo z Southampton, a następnie z Liverpoolu. Prawdopodobnie to właśnie migranci, którzy pod koniec XIX w. podróżowali na pokładzie statków Cunarda, polecali zakup lub też sami kupowali bilety tego przewoźnika swoim bliskim, choć na rejsy rozpoczynające się na południu Europy, wiążące się zapewne także z łatwiejszym dojazdem do portów (migranci musieli w zasadzie przemierzyć jedynie terytorium monarchii habsburskiej, której sami byli częścią). Rekomendacje dotyczące tych rejsów, przekazywane kolejnym chętnym do wyjazdu z rodzimej miejscowości, inicjowały następne podróże, rozpoczynające się na południu Europy.

Co ciekawe, o ile Żydzi rozpoczynali wyjazdy z Wielkiej Brytanii, o tyle Polacy – właśnie z obszaru współczesnych Włoch czy Chorwacji. Z tych ostatnich wyruszano zazwyczaj w większej grupie, np. w lutym 1905 r. na pokładzie Georgii znalazło się 7 migrantów z Rzeszowa. Jedynie dwóch z nich było ze sobą spokrewnionych, pozostali mogli być ich znajomymi, którzy zdecydowali się na wspólny

¹⁴ G. READ, *The Flood-Gate of the Old World: A Study in Ethnic Attitudes*, „Journal of American Ethnic History” 13.1, 1993, p. 31.

¹⁵ G. M. KOWAŁSKI, *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897–1918*, Kraków 2003, p. 133–136.

rejs, zmierzając docelowo do Ohio, stanu Nowy Jork i Pensylwanii. Grupowe wyjazdy miały zapewnić bezpieczeństwo podczas wyprawy nieprzetartym szlakiem.

Kolejne odmienności pojawiają się w porównaniu struktury zawodowej imigrantów, wywodzących się z obu grup, również z uwzględnieniem kwestii płci. Zdecydowanie większe zróżnicowanie profesji deklarowanych po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych występuje wśród Żydów. Są to zarazem zajęcia wymagające kwalifikacji. Najczęściej wskazywane zawody to: krawiec, robotnik, handlarz albo urzędnik. Co ciekawe, część izraelitów parać się miała rolnictwem, choć była to stosunkowo niewielka grupa, bo obejmująca zaledwie 10 osób. Wśród Polaków natomiast pracować na roli miała jedna trzecia męskich wychodźców. Profesja ta w przypadku imigrantów z miasta może zaskakiwać, jednak, jak wskazano wyżej, Rzeszów na przełomie XIX i XX w. dopiero powoli poddawał się procesom uprzemysłowienia, a włączane w jego obręb wioski wciąż miały charakter rolniczy. Struktura zawodowa Polaków była bardziej jednorodna, z przewagą wspomnianych zajęć farmerskich czy fabrycznych.

Zaznaczyć należy także, że u mężczyzn preferencje zawodowe były o wiele lepiej sprecyzowane niż u kobiet. U tych ostatnich częściej występuje brak deklaracji zawodu w USA. Można ten fakt wyjaśnić, biorąc pod uwagę specyfikę zajęć i prac, których podejmowały się kobiety w Stanach Zjednoczonych. Zapewne w wielu przypadkach brak deklarowanego zawodu mógł oznaczać pełnienie przez imigrantki „tradycyjnej” roli gospodyni domowej, którego to zajęcia nie postrzegały one jako pracy zawodowej. 67% Polek nie wskazało żadnej profesji, bądź też zaznaczyło funkcję gospodyni domowej. Podobne proporcje wystąpiły wśród Żydówek (69%).

Część kobiet prawdopodobnie nie miała rzeczywiście zorganizowanego miejsca pracy przed wyjazdem, co wynikało ze specyfiki wykonywanych przez nie zawodów. Jedna trzecia Polek, które miały podjąć pracę zarobkową, miała być zatrudniona jako pomoc domowa, pracownica fabryki lub rolniczka. 90% z nich stanowiły panny i wdowy. Tym ostatnim wyjazd prawdopodobnie dawał możliwość samodzielnego zarobkowania, po stracie męża. W przypadku Żydówek, podobnie jak u mężczyzn z tej grupy, profesje były bardziej zróżnicowane. 11% z nich również miało znaleźć zatrudnienie jako pomoc domowa, mniejsza grupa – jako krawcowe lub pracownice fabryczne. Wśród deklarujących zawód 79% stanowiły „singielki”. Odstępstwa od tradycyjnie przypisanych kobietom ról społecznych (matki, towarzyszki życia i opiekunki ogniska domowego) częściej występowały zatem w grupie żydowskiej niż polskiej – choć nie były to znaczące różnice.

Swoistą dywersyfikację pomiędzy grupą żydowską a polską można dostrzec także analizując kierunki, wybierane przez migrantów. Dotyczy to zarówno stanów, jak i konkretnych miejscowości. Imigranci żydowscy w większości (80%)

wybierali Nowy Jork, zarówno stan, jak i miasto. Polacy, wyjeżdżając z Rzeszowa, także zmierzali licznie do tego regionu (23%), choć to Chicago przyjęło największą liczbę migrantów z tej grupy. Zaobserwować możemy zatem bardziej skoncentrowany, jednorodny pod względem miejsca docelowego, żydowski strumień migracji i znacznie rozproszony, polski (Tabela 3).

Tabela 3. Miejsca docelowe polskich i żydowskich imigrantów z Rzeszowa w Stanach Zjednoczonych, w latach 1884–1924

(opracowanie własne, na podstawie danych Archiwum Ellis Island)

Żydzi		Polacy	
Stan	Liczba imigrantów	Stan	Liczba imigrantów
New York	594	New York	152
New Jersey	39	Pennsylvania	114
Illinois	34	New Jersey	94
Pennsylvania	20	Illinois	86
Massachusetts	4	Michigan	34
Ohio	3	Massachusetts	33
California	2	Ohio	17
Colorado	2	Connecticut	14

Żydzi		Polacy	
Miejscowość	Liczba imigrantów	Miejscowość	Liczba imigrantów
New York	512	Chicago	70
Brooklyn	63	New York	60
Chicago	33	Newark	33
Newark	30	Brooklyn	31
Philadelphia	13	Detroit	24
Elizabethport	7	McKeesport	20
Pittsburgh	5	Buffalo	19
Essex Fells	4	Elizabethport	19

Ta niemal zupełna jednokierunkowość wychodźstwa Żydów była powiązana ze specyfiką społeczno-kulturową tej grupy i podejmowaną przez nią strategią migracyjną. Zbiorowość ta wyróżniała się pod względem organizacji podróży i funkcjonowania w miejscu docelowym na tle innych wychodźców z badanego

obszaru. Odznacжали się oni przede wszystkim wysokim poziomem kapitału społecznego w grupie jako całości, z szerokim zakresem wewnętrznej organizacji, zarówno w kraju pochodzenia, jak i osiedlenia. Powszechnie znane są liczne, dobrze funkcjonujące towarzystwa samopomocowe (tzw. *landsmanshafty*), skupiające imigrantów żydowskich, pochodzących z jednego miasta lub regionu, otaczające kompleksową opieką nowoprzybyłych: począwszy od sfinansowania podróży, po zapewnienie pracy i pełnego wsparcia socjalnego w nowym miejscu. U podstaw udzielanej pomocy znajdowała się zasada „odwzajemniania”, a zatem nowoprzybyły, po uzyskaniu samodzielności i pewnej stabilizacji, włączał się w działania wspólnoty, wspierając kolejnych imigrantów¹⁶. Działania mające na celu pomoc nowoprzybyłym były tu w zasadzie mocno zinstytucjonalizowane, bardziej powszechne i lepiej zorganizowane niż w przypadku polskiej grupy.

O tym, jak dobrze funkcjonowały te struktury samopomocowe w obrębie żydowskich imigrantów, świadczy też ich stosunkowo zwarta struktura osadnictwa w Stanach Zjednoczonych. Jak wskazano powyżej, zmierzali oni głównie do Nowego Jorku, gdzie osiedlali się w większości w swym bezpośrednim sąsiedztwie, w dzielnicy etnicznej Lower East Side. Co ciekawe, porównując wzór zasiedlania poszczególnych części miast, wybieranych przez obie analizowane grupy, obserwujemy zjawisko odwrotne wobec powszechnie znanego modelu, polegającego na tym, że poszczególne grupy imigranckie odtwarzały w miejscu docelowym sąsiedztwo z kraju pochodzenia. Przykładowo: Polacy, przyjeżdżający z Rzeszowa na Manhattan, zamieszkiwali głównie w Greenwich Village, a zatem w sporym oddaleniu od swych dawnych, żydowskich sąsiadów. W Brooklynie, wyodrębnionym przez samych wychodźców w oddzielną od Nowego Jorku miejscowość¹⁷, Polacy skupiali się w swej „tradycyjnej” dzielnicy etnicznej – Greenpoint, Williamsburg. Żydzi natomiast, choć nie osiedlali się w Borough Park – największym, wspólnym skupisku tej grupy poza Izraelem, w którym imigranci zaczęli przybywać z początkiem XX w.¹⁸ – to wciąż żyli w stosunkowej separacji od swych polskich sąsiadów, głównie w północno-wschodniej części Brooklynu. Podobnie było w Chicago, drugim najczęściej wybieranym ośrodkiem migracji izraelitów, jak również w Newark, gdzie przybysze z obu grup zajmowali przeciwległe dzielnice miasta. Wyjście poza powszechnie stosowany model, oprócz wyżej wspomnianych czynników – jak duże zamknięcie grupy żydowskiej, której członkowie funkcjonowali

¹⁶ D. SOYER, *Jewish Immigrant Associations and American Identity in New York, 1880–1939*, Detroit 2001; M. R. WEISSER, *A Brotherhood of Memory: Jewish Landsmanshaftn in the New World*, Ithaca 1985.

¹⁷ Brooklyn do 1898 r. był oddzielnym miastem, włączonym następnie do Nowego Jorku jako jego piąta dzielnica.

¹⁸ J. MINTZ, *Hasidic People: A Place in the New World*, Cambridge, MA 1992.

przede wszystkim we własnym gronie, wypracowując specyficzną strategię amerykanizacji – wynikało też z antysemickich doświadczeń w rodzimym Rzeszowie¹⁹.

Interesujący z perspektywy naszych badań jest również fakt, iż polscy wychodźcy z Rzeszowa osiedlali się w miejscowościach, wybieranych przez migrantów ze wspomnianego już powiatu strzyżowskiego, w swoim sąsiedztwie. Przykładowo: w Elizabethport w New Jersey, czyli w destynacji, cieszącej się szczególną popularnością wśród mieszkańców powiatu strzyżowskiego, migranci z obu badanych regionów zamieszkiwali wspólnie południowo-wschodnią część tego amerykańskiego miasteczka, zajmując nawet te same ulice czy budynki. Jak wskazano analizując wychodźstwo z tego powiatu, sieci migracyjne wykraczały poza granice poszczególnych miejscowości²⁰.

Tę rozbieżność trajektorii migracyjnych polskich i żydowskich wychodźców potwierdza również analiza tworzonych przez nich sieci migracyjnych. Badając kierunki podróży i wskazane przez imigrantów osoby kontaktowe w Stanach Zjednoczonych, stwierdzić można, że wśród wychodźców z Rzeszowa Polacy i Żydzi tworzyli zupełnie odrębne sieci. Zdarzały się podróże przedstawicieli obu grup na pokładzie tego samego statku, jednakże zazwyczaj zmiierzali oni do zupełnie różnych miejsc docelowych, w odmiennych częściach kraju, jak np. w 1908 r. na pokładzie statku *Amerika* z Hamburga znalazło się trzech Polaków, trzech Żydów i Węgier z Rzeszowa, którzy jechali do stanu Nowy Jork, Pensylwanii i New Jersey. Zaobserwowaliśmy w zasadzie tylko jeden przypadek, wskazujący na relację pomiędzy dwiema grupami: w 1910 r. z Hamburga do Nowego Jorku wyruszył Żyd Samuel Biegeleisen, który jechał do – jak wskazał – swego kuzyna Polaka, Jacentego Żurka, konkretnie do Greenwich Village.

Rozłączność dróg migracyjnych Polaków i Żydów nie była charakterystyczna tylko dla Rzeszowa. Wychodźcy z obu grup, wyjeżdżający z powiatu strzyżowskiego na przełomie XIX i XX w., również nie pozostawili nieomal żadnych śladów, wskazujących na wzajemne powiązania. Tylko 9 migrantów z tego obszaru odbyło podróż w towarzystwie osoby pochodzącej z tej samej miejscowości i należącej do innej zbiorowości etnicznej. Przykładowo: trzydziestoczteroletni Polak, Józef Oślizło ze Strzyżowa, posiadający doświadczenie wcześniejszych migracji do Stanów Zjednoczonych, w 1901 r. asystował podczas rejsu młodej Żydówce, zmierzającej do Nowego Jorku do męża. Warto też wskazać wspólny wyjazd w 1909 r. dwójki młodych ludzi z Frysztaka: dwudziestoletniego Żyda, któremu pod opiekę powierzono siedemnastoletnią Polkę²¹.

¹⁹ W. WIERZBIENIEC, *Antyżydowskie rozruchy*, [in:] *Encyklopedia Rzeszowa...*, p. 13–14.

²⁰ J. KULPIŃSKA, *Transatlantyczne...*, p. 193.

²¹ *Ibidem*, p. 134.

O żydowskich wewnątrzgrupowych więziach z bardzo dobrze rozwiniętymi sieciami migracyjnymi świadczą następujące dane: 53% żydowskich wychodźców podróż opłacili krewni, przebywający w Stanach Zjednoczonych, podczas gdy wśród Polaków odsetek ten wyniósł 28%. W 98% żydowscy migranci dołączali w kraju osiedlenia do swych rodzin. W przypadku Polaków te proporcje są jedynie nieco niższe (87%). Izraelici korzystali zatem z bliższych powiązań, na co pozwalała im gęsta sieć krewniacza, rozpostarta ponad Atlantykiem, będąca efektem rodzinnego charakteru migracji tej grupy. Do pioniera wyjazdów, którym najczęściej w tej zbiorowości był mężczyzna, następnie dołączała żona z dziećmi. Zdarzały się jednak, oczywiście, odstępstwa od tego schematu. Za przykład posłużyć może rodzina Dreyfussów, z której jako pierwsza wyjechała właśnie kobieta, Berta Dreyfuss, żona Hermanna, który dołączył do niej w Nowym Jorku w 1898 r. Następnie w 1903 r. do Berty i Hermanna przyjechał jego brat Moses, wraz z dwojgiem dzieci: Maxem i Esther. W kolejnych latach przybyła jeszcze jego siostra Rosie (1910 r.) oraz jego rodzice, Serel i Zisce z córką Anną (1914 r.).

Żydów wyjeżdżających z Rzeszowa od wychodźców z powiatu strzyżowskiego odróżniał grupowy charakter ich migracji. Jedynie 14% z nich podjęło podróż do USA w pojedynkę. Większość natomiast wyruszała w grupach, niejednokrotnie nawet w kilkunastoosobowych. W przypadku Izraelitów, wywodzących się ze wsi i miasteczek ziemi strzyżowskiej, sytuacja była odwrotna: aż 65% z nich wyjechało samotnie, tj. bez rodziny, sąsiadów czy nawet szerszej grupy osób pochodzących z miasta. Samotne wyjazdy żydowskich migrantów z tego obszaru wiązać się mogły ze stosunkowo mniejszą liczbą osób, wywodzących się z tej grupy etnicznej, zamieszkujących region i wyruszających do USA. Zdarzało się jednak, że na jednym okręcie znajdowali się Żydzi ze Strzyżowa i Rzeszowa. Trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, czy była to zaplanowana wspólna podróż, wynikająca z wcześniejszej znajomości, czy też przypadek, w wyniku którego zapoznanie następowało dopiero podczas wyprawy. Co ciekawe, żydowskie migracje z powiatu rozpoczęły się prawdopodobnie właśnie ze Strzyżowa, jednak później niż w przypadku rzeszowskich przedstawicieli tej grupy. Być może zatem to od tych ostatnich żydowscy mieszkańcy mniejszych, okolicznych miasteczek przejmowali wzorce zamorskich migracji.

Z Rzeszowa – znów inaczej niż z sąsiedniego, południowego powiatu – Żydzi częściej od Polaków migrowali zbiorowo. Aspekt ten podkreśla zwartość oraz wewnątrzgrupowy charakter migracji żydowskiej, a także znacznie bardziej heterogeniczny profil polskiego transatlantyckiego wychodźstwa.

Powyższa analiza dotyczyła porównania trajektorii migracyjnych polskich i żydowskich mieszkańców Rzeszowa na przełomie XIX i XX w. na tle wychodźstwa z regionu. Na pierwszy plan wysuwają się znaczne rozbieżności we wzorach mobilności obu badanych grup, zarówno pod względem samej struktury społeczno-demograficznej strumienia migracyjnego, jak i organizacji podróży, czy też funkcjonowania w miejscu osiedlenia.

Słusznym wydaje się wniosek, zawarty już w wielu wcześniejszych opracowaniach, że relacje występujące pomiędzy danymi zbiorowościami w miejscu osiedlenia są odzwierciedleniem ich stosunków z kraju pochodzenia. Większe zamknięcie społeczności żydowskiej, odmienna organizacja społeczna i styl życia wpłynęły na wzór ich migracji i tworzenie sieci powiązań w zasadzie jedynie w obrębie własnej wspólnoty. Ze *shtetli*, pozostawianych przez nich w kraju pochodzenia, wchodzili w *landsmanschaften* w państwie docelowym. Poziom kapitału społecznego i wysoko rozwinięty stopień integracji wewnątrzgrupowej miał ogromne znaczenie dla szlaków wychodźczych tej społeczności, koordynując nawet ich kierunek. Organizacja migracyjnego przedsięwzięcia przebiegała w tej grupie niemal każdorazowo według jasno ustalonego schematu, który wykraczał poza granice poszczególnych miejscowości. Odstępstwa były rzadkością. Żydzi, wyruszający z badanego obszaru do innych miejscowości Stanów Zjednoczonych niż Nowy Jork, będący w znacznej mniejszości, to po części migranci wielokrotni. Po pierwotnym przybyciu na Manhattan, przenosili się w inne regiony tego kraju, jak wspomniane Chicago czy Newark. Rodziny osiedlały się tam zazwyczaj w większym rozproszeniu niż było to w *Big Apple*.

Pewne rozbieżności zaobserwować można także porównując żydowskie strumienie migracyjne, płynące z Rzeszowa oraz z mniejszych miejscowości regionu, które wynikały w dużej mierze z różnicy w wielkości tych społeczności. Swoista „samo-segregacja” Żydów względem sąsiadów z innych grup etnicznych wpływała chociażby na odmienny system organizacji podróży. W przeciwieństwie do rzeszowskich Izraelitów, którzy wyruszali grupowo na nowy ląd nawet częściej niż Polacy z tego regionu, żydowscy migranci z miasteczek powiatu strzyżowskiego w większości podróżowali samotnie, co wiązało się w znacznej mierze z mniejszymi rozmiarami społeczności lokalnej i wynikającą z tego, rzadszą siecią powiązań migranckich.

Polacy z badanego obszaru wyruszali za Atlantyk w mniej schematyczny sposób. Wskazać należy w przypadku tej grupy, czy też właściwie grup, na więcej różnic niż podobieństw: poczynawszy od analizy lokalnego zróżnicowania poszczególnych części powiatu, z zestawieniem wsi z miastem, czy też struktury niezwykle gęstych strumieni migracyjnych, wpływających z poszczególnych miejscowości. Ze wsi i miasteczek ziemi strzyżowskiej wyjeżdżali przede wszystkim młodzi ludzie, z dominującą przewagą osób stanu wolnego i dużym udziałem kobiet. W przypadku

Rzeszowa Polki stanowiły jeszcze wyższy odsetek wśród dorosłych wychodźców, częściej jednak niż w analizowanych wsiach na wyjazd decydowały się mężatki. Wśród mężczyzn dostrzegalny był także dużo niższy udział kawalerów. W kwestii miejsc docelowych – mimo iż zaznaczyć należy znaczącą heterogeniczność kierunków osiedlenia w Stanach Zjednoczonych osób z tej grupy – istotne różnice dostrzegalne są przy porównaniu obu wspomnianych obszarów. O ile dominującym kierunkiem migracji z powiatu strzyżowskiego było New Jersey, o tyle jedna czwarta polskich rzeszowian wyjechała do Nowego Jorku. Na wybór tej destynacji w przypadku drugiej grupy, być może, wpłynęła właśnie liczna emigracja żydowska, bardziej aktywna od polskiej w pierwszym okresie wyjazdów z końca XIX w. W miasteczkach powiatu strzyżowskiego, licznie zamieszkanym przez Izraelitów, podział pomiędzy oboma strumieniami etnicznymi pod względem destynacji w USA był bardzo wyraźny: Żydzi zmierzali w większości do Nowego Jorku, a Polacy – głównie do New Jersey.

Analizując powyższe podobieństwa i różnice trajektorii migracyjnych, zauważyć można nie tylko specyfikę poszczególnych grup, ale też uwarunkowania lokalne w miejscu pochodzenia, wpływające na wzór wychodźstwa. Miasto, choć jeszcze nie tak mocno uprzemysłowione na przełomie XIX i XX w., ze słabszą, bardziej zatอมizowaną organizacją społeczną i mniejszym przypisaniem do tradycyjnego podziału ról, sprawiło, iż – jak zaznaczyła K. Duda-Dziewierz²², analizując wychodźstwo z peryferyjnych przysiółków Babicy – łatwiej było się od niego oderwać i wyjechać. Z drugiej jednak strony, większe szanse zarobkowania stanowiły dodatni czynnik, sprzyjający pozostaniu na miejscu. Okoliczności te widocznie wpływały na społeczno-demograficzną strukturę strumienia migracyjnego, choć w rzeczywistości, w przypadku Rzeszowa należy mówić o mnogości strumieni. Wyjeżdżano stąd aż do 20 amerykańskich stanów i ponad 60 miast. W większych wsiach powiatu strzyżowskiego, bardziej rozczłonkowanych pod względem wchodzących w ich skład przysiółków i z większą liczbą migrantów, również zauważyć można więcej strumieni, np. z Pstrągowej wyruszano do 15 stanów, a z Godowej – do 9.

Mimo wskazanych różnic należy podkreślić, że wszystkie grupy, niezależnie od miejsca pochodzenia czy też przynależności etnicznej, podejmowały zamorską podróż, w ramach jednego, wspólnego mechanizmu migracji łańcuchowych. Przedstawiciele poszczególnych zbiorowości ściągali do Ameryki kolejne osoby, napędzając proces wychodźstwa, który – za sprawą tego mechanizmu i gęsto tworzących się wokół niego sieci – sprzyja kontynuacji wyjazdów z badanego obszaru w tym kierunku do dziś.

²² K. DUDA-DZIEWIERZ, *Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babicy powiatu rzeszowskiego*, Poznań–Warszawa 1938.

Bibliografia

- BUJAK F., *Wieś zachodnio-galicyska u schyłku XIX w.*, Lwów 1905.
- CZOPEK S., BUDZYŃSKI Z., ZAMOYSKI G., *Historia*, [in:] *Encyklopedia Rzeszowa*, eds. Z. BUDZYŃSKI, J. DRAUS, J. KAWAŁEK, J. MAŁCZEWSKI, Z. NAWROCKI, Z. WÓJCIK, G. ZAMOYSKI, Rzeszów 2004, p. 157–164.
- DUDA-DZIEWIERZ K., *Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*, Poznań–Warszawa 1938.
- The Encyclopedia of Jewish life before and during the Holocaust*, eds. S. SPECTOR, G. WIGODER, vol. II, New York 2001.
- KOSTRZEWA Z., SZAŁTYS D., *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013.
- KOWALSKI G. M., *Przestępstwa emigracyjne w Galicji 1897–1918*, Kraków 2003.
- KULPIŃSKA J., *Transatlantyckie trendy migracyjne na przestrzeni stulecia. Studium przypadku wychodźstwa z powiatu strzyżowskiego*, Kraków 2019.
- MINTZ J., *Hasidic People: A Place in the New World*, Cambridge, MA 1992.
- PILCH A., *Emigracja z ziem zaboru austriackiego (od połowy XIX w. do 1918 r.)*, [in:] *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, ed. A. PILCH, Warszawa 1984, p. 252–325.
- POTOCKI A., *Żydzi w Podkarpaciu*, Rzeszów 2004.
- PRASZAŁOWICZ D., MAKOWSKI K. A., ZIĘBA A. A., *Mechanizmy zamorskich migracji łańcuchowych w XIX w. Polacy, Niemcy, Żydzi, Rusini. Zarys problemu*, Kraków 2004.
- READ G., *The Flood-Gate of the Old World: A Study in Ethnic Attitudes*, „Journal of American Ethnic History” 13.1, 1993, p. 27–41.
- SOYER D., *Jewish Immigrant Associations and American Identity in New York, 1880–1939*, Detroit 2001.
- WAŁASZEK A., *Peasants, Poles, Ethnic: Polish Immigrant Workers in the United States of America, 1880–1925*, Cracow 1997.
- WEISSER M. R., *A Brotherhood of Memory: Jewish Landsmanshaftn in the New World*, Ithaca 1985.
- WIERZBIENIEC W., *Antyżydowskie rozruchy*, [in:] *Encyklopedia Rzeszowa*, ed. J. DRAUS, Rzeszów 2004, p. 11–16.
- WIERZBIENIEC W., *Żydzi rzeszowscy*, [in:] *Encyklopedia Rzeszowa*, ed. J. DRAUS, Rzeszów 2004, p. 820–880.

Joanna Kulpińska, PhD

<https://orcid.org/0000-0001-7923-2426>

Jagiellonian University

Faculty of International and Political Studies

Department of American Studies and Polish Diaspora

ul. Reymonta 4

30-059 Kraków, Polska/Poland

joanna.kulpinska@uj.edu.pl

Przemysław Mitka

Jagiellonian University
Faculty of Philosophy
Department of Sociology
ul. Grodzka 52
30-962 Kraków, Polska/Poland
przemyslaw.mitka@student.uj.edu.pl

Aleksandra Tutko

Stockholm University
Department of Social Anthropology
Universitetsvägen 10 B
106 91 Stockholm, Szwecja/Sweden
a.tutko@student.uj.edu.pl

Julia Dural

Jagiellonian University
Faculty of International and Political Studies
Department of American Studies and Polish Diaspora
ul. Reymonta 4
30-059 Kraków, Polska/Poland
julia.dural@student.uj.edu.pl

